KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Lutego.
ŚRODA.
Rok 1832.

№ 37.

WSPOMNIENIA.
Przyięcie Chrześcjaństwa przez Gniewomira Xcia Pomorzan 1187.

W tych dniach przywieziono do *Warszawy* znaczną ilość *Soli* i *Łoiu*. Wczoraj na wszystkich targowiskach znajdowało się wiele fur z wszelkiem zbożem i innemi rozmaitemi artykułami żywności przywiezionemi na sprzedaż. — Według kursu wczoraj ogłoszonego, Dukaty. hol: nowe przedaią po zł. 19 gr. 22 i pół; Assygnaty Ross: 100 R: przedaią i kupuią po zł. 180; Listy zastawne przedaią po zł. 84 gr. 25, kupuią po zł. 84 gr. 10; Obligacje udsia: przedaią zł. 360, kupuią po 354.

Onegdaj, po ciężkiej chorobie, w 53 roku życia, ten świat opuścił ś. p. WJP, *Andrzej Zalewski* zacny tutejszy Obywatel. Małżonka, Syn, Krewni i liczni Przyiaciele dotkliwie czuią tę stratę. Nieboszczyk był Opiekunem w Towa: Dobroczynności, Dobroczynność bowiem należała do licznych cnot zdobiących iego serce. Dziś zwłoki iego o godzinie 3ej z połud: przeprowadzone zostaną na smętarz Powązkowski.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Gdy wielu szynkuiących piwem w tutejszej Stolicy używaią butelek do tegoż przepisanej miary nietrzymaiących, przez co Publiczność na stratę wystawiaią, przeto dla zapobieżenia na dal podobnym nadużyciom, ostrzega szynkuiących, iż znalezione u nich po d. 1go Marca r. b. butelki miary kwarty iednej nietrzymaiące, skonfiskowane będą, a oprócz tego do kary policyjnej pociągnięci zostaną. — Referendarz Stanu Wice Prezydent *Gerlitz*. Sekretarz *Brodzki*.

Maiętny Kupiec w *Warszawie* złapał na gorącym uczynku parobka swego, który mu kilkanaście butelek wina drogiego ukradł. „Widzisz hultaju! zawoła“ niesłusznie posądzałem domowników widząc często szkodę, zasłużyłeś na więzienie i kajdany, a żona i dzieci z głodu poumieraią; iednak mam litość nad niemi i dla tego zostawiam cię nadal w usługach, nieodsyłaiąc po ukaranie. Wszyscy wiedzą żeś złodziej, gdzie bąć co zginie na ciebie wina spadnie, pamiętaj więc chcąc uniknąć kary aby nic w domu niezginęło.“ Odtąd nie trzeba tego Parobka pilnować, gdyż on sam baczne oko na wszystkich daie, aby na iego karb kto nie przeskrobał. Czy nie był by to sposób, uchronienia się domowego złodzieia?

(Ar. na.) O ile gusła dotąd ieszcze znamionuią sposób myślenia Wieśniaków naszych, dowodem iest powiastka powtarzana przez Włościan wsi *Grodziska* w okolicy miasta *Sokołowa* na *Podlasiu* położonej. Gdy w kilku wsiach pobliskich zgubne klęski dotknęły mieszkańców iakiemi są zaraza na ludzi i upadek inwentarzy w nieszczęsnym roku 1831, wieś ta wolną była od cholery i zarazy bydła. Włościanie, tej łaski Nieba nie przepisuią żadnym moralnym albo fizycznym przyczynom ale *gusłom*, mówią oni: „dla tego wieś nasza ani dotąd nie uległa żadnej zarazie ani podlegać nigdy niemoże, bo, iak nasi ojcowie mówili, granice tej wsi oborano 2ma bliźniakami (wołami) i obniesiono 2ma kogutami z iednego wylęgłemi iaia“ Starałem się dojść źródła tej baieczki, ale ludzie i wiekiem i rozsądkiem na wiarę zasługuiący zapewnili mię, iż

o tem nic niewiedzą. Szczególny zaś traf urodzenia się tych parzystych istot, co do kogutów, zdaie się być niepodobieństwem; o wołach przecież dowiedziełem się iż w tej tu wsi gospodarz dotąd żyiący miał parę bliźniaków, troskliwością ojca swoiego wypielęgnowanych i później do uprawy roli przez ojca i iego samego lat kilkanaście używanych, ale z pewnością twierdzą, że tenże wieśniak oprócz swoich zagonów i łanów dworskich, granic wsi nieoborywał.— *X. J. Hor*........

Stroskany ojciec z 5giem drobnych dzieci, po stracie najlepszej żony i najprzywiązańszej matki dzieciom, Katarzyny z Retlingerów *Hagenowej*, która po zbyt długiej ciężkiej słabości na dniu 6 b. m. kwadrans na 7mą wieczorem ducha Bogu oddała; zaprasza wszystkich przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała na smętarz Kalwiński dziś o godzinie 3 po południu w Srodę z pod Nru 2202 przy ulicy Muranów.

Wczoraj Publiczność obecna w Teatrze Narodowym, zadowolona z gry JPP. *Kudlicza*, *Werowskiego* i JPanny *Teressy Palczewskiej*, w Drammie *Sierota z Jenewy*, raczyła ich zaszczycić przywołaniem.

O wyprawie Cesarza *Don Pedra* teraz rozmaite są wieści, iedni zapewniaią, że *Don Pedro* nie dla swoiej córki *Donny Marji*, lecz znowu dla siebie pragnie odzyskać tron Portugalji; drudzy głoszą, że niektórzy z Monarchów usiłuią wznowić dawniej ułożone zaślubiny *Don Michała* z *Donną Marją*. To zaś iest niezawodnem, że stronnictwa w Portugalji są prawie równe tak za *Don Michałem* iak *Don Pedrem*, a ieśli zbliży się wyprawa, wojna będzie zacięta. J to także głoszą, że może z tej wojny zapali się nierównie ogromniejsza bo między innemi mocarstwami, wiadomo bowiem, że Król Hiszpański wspiera *Don Michała*, co nieoboiętnem być nie może dla Francji i Anglji. — Królewiczowie Francuz: teraz często odbywaią rewje pułków składaiących garnizon *Paryża*, i wkrótce maią wyiechać do różnych miast dla odbywania takichże rewji. — Mieszkańcy *Belgji* iuż są zniecierpliwieni niepewnością o losie swej ojczyzny; o potwierdzeniu traktatu prawie co godzina inną iest wiadomość. — Mieszkańcy *Antwerpji* chcieli się uzbroić i napaść na warowne miejsca, zaięte przez wojska Holenderskie, lecz przecież odradzono im narażać się na niebezpieczeństwo. — W wielu miejscach Belgji rozrzucono kokardy koloru pomarańczowego, iako dowod sprzyiania Xciu *Oranji*. — W *Bruxelli* przed kilką dniami głoszono, że gdyby wielkie mocarstwa niezatwierdziły traktatu o *Belgją* i *Holandją*, tedy rząd Angielski oddzielny zawrze traktat z Królem *Leopoldem*, co byłoby w teraźniejszej polityce bardzo ważnem zdarzeniem. — Po balu danym w *Paryżu* przez Ministra *Perje*, wszyscy inni Ministrowie dawać będą bale i przesadzać się w świetności uczt takowych. Jeden z dzienników umieścił uwagę, że po takich wełościach należy się spodziewać smutku, bo taka iest kolei wszystkiego na tym świecie.

Codziennie w rozmaitych miejscach *Francji* okazuią się nowi stronnicy zwani *Karlistami*, wyśledzono nawet na statkach morskich pod *Tulonem* związki ich taiemne; z czego wnosić wypada iż to stronnictwo bardzo iest rozgałęzione. — Potwierdza się wiadomość że mieszkańcy *Syrji* z niewymowną radością i z uszanowaniem religijnem przyjmuią wojska Wice Króla *Egiptu* iako obrońcy praw Proroka. — W *Anglji* ciągle zbieraią się obywatele w celu popierania reformy Parlamentu; niedawno brat Królewski Xże *Sussex*, gdy przeieżdżał

przez iedno z miasteczek, widząc Lud zgromadzony, zatrzymał się i miał mowę, dowodząc potrzeby reformy; co wszystkich ucieszyło niezmiernie; Lud wyprzągł konie z poiazdu Xcia i ciągnął tenże powóz.

Mody. — Do ubrania głowy na bale, dyadem z kwiatów złotych iest bardzo w modzie. Suknie balowe dla młodych osób są zazwyczaj z *organdiny* białej bardzo klarownej z krótkiemi rękawami; iedna róża w głowie i iedna przy boku służy za całą ozdobę. Najwięcej widać sukien zupełnie sfałdowanych, tak, iż na przodzie iuż wcale nie iest gładko, a osobliwie na bokach znaczna ilość daie się fałdów aby powiększały biodra. Fartuszki są niezmiernie w modzie, najwięcej używaią czarnych wyszywanych kolorami. — Kamzelki kaszemirowe są nadzwyczejnie w modzie, najwięcej ich widać na dnie czarnem. Kołnierzyki do wielkiej toalety nie noszą się iak batystowe. Surduty szarawe są teraz bardzo używane, a im dłuższe tem modniejsze. Kieszenie wzdłuż na połach. Czamarki bardzo są modne, wyszywaią się taśmami płaskiemi.

Myśli. — Rodzaj życia zupełnie nowy, sprawia skutek zimnej kompieli w zimie, obawiamy się zawsze odrazu w nią rzucić. — Małżeństwo iest iak pieniądze, nieznajduiem go nigdy gdy się bardzo za niem ubiegamy. — Wszystko co tylko iest wysileniem nie trwa długo; namiętność gwałtowna zabiia nas. — Zazwyczaj smutek któremu daiemy się powodować staie się potrzebą naszego życia. — Możnaby podzielić życia niektórych osób na 3 tomy, szaleństwa, błędów i nieszczęścia. — Staraj się okazać tyle dowcipu i znaiomości świata ile tylko w twoiej możności żegnaiąc się z osobami które po raz pierwszy odwiedzasz, gdyż sądzić cię zawsze będą po ostatnich słowie wychodzącym z ust twoich. — U młodych ludzi, nadzieia iest proroctwem; o iakże daleko widzą oczy 20tu lat! — Pamięć iest najmniej w ludziach oguistą. — Miłość, uwielbienie i poświęcenie się, są to 3 zagadki, które mogą się zamienić na odczarowanie, powątpiewanie i niewdzięczność. — Zazwyczaj wytrzymuiemy z mniejszą mocą małe przeciwności iak dotkliwe nieszczęścia. Potrzeba aby zazdrość była bardzo tragiczna iżby niewzbudziła śmiechu. — Trzebaby mnóstwo lat aby napisać co się dzieie w iednej minucie na całej kuli ziemskiej. —

SZARADA.

Pierwsze z drugiem dać przyrzeka,
Trzecie rozwesela człeka,
Wszystko męczy i dokucza;
Ludzi mierności naucza!
(Zeszła Szarada *Porcelana.*)

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kaszewski Leo: Ob: z Dąbrówki, Turski Sędzia Naj: Jn: z Nieszczyc, Łępicki Hie: Ob: z Gołowina, Raczyński Kol: Assessor z Petersburga, Słupecki Kanonik z Pułtuska, Sobieski Jg: Ob: z Korytnicy, Tołstoj Wale: Hrabia z Moskwy, Jezierski Jan i Jelski Leon Hrabio: z Mińska, Deskur Jan Ob: z Rudy, Doktorów Jenerał z Smoleńska, Ostołęgowa Hrabini z Przyłęka, Uszyńska Pułkownikowa z Zamościa, Rott Jenerał z Siematycz, Baron Walenty Pułkownik z Radomia, Wyszyński Tomasz Ob: z Gromadzin, Hege Karól Ob: z Torunia, Zaleszczyński Za: Prezyd: z Płocka, Czarnecki Woiewoda z Tymianki.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Dzikiej pod Nr 2318 są od Wielkiej Nocy następuiące POMIESZKANIA do wynaięcia, na 1m piętrze 4 Pokoie z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią; na 2m piętrze 2 Pokoie z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, także dolne Pomieszkanie składaiące się z 2ch Pokoi z Przedpokoiem od frontu, oraz 2 Pokoie z Kuchnią od tyłu.

Dnia 9 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w domu przy ulicy Leszno Nr 669 sprzedane będą ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Stoliki, Sofy, Szafy, Firanki, Suknie, Chustki kobiece, Pantaljon, Kwiaty i t. p. za gotowe pieniądze. —

Jan Łabęcki Komornik T. C. W. M.

Podaie się do wiadości, iż w dalszym ciągu Licytacji ruchomości po ś. p. JW. Chełmickim S. N. J. pozostałych. Książki, reszta Mebli i Luster, w d. 9 m. b. to iest: we Czwartek o godzinie 3 po południu w domu Nr 1765 przy ulicy Sto Jerskiej; Kareta zaś na Angielskich resorach i 2 Bryczki w następuiący Piątek o godzinie 3ciej po południu na targu Muranowskim w Warszawie sprzedane będą.

Reient Wtwa Mazowieckiego *Ostrowski.*

Zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż ruchomości zaięte iako to: Biórko, Komoda, Obrazy, Szafy, Trzewiki Damskie, i t. p. w Warszawie przy ulicy Dunaj pod Nr 145 w dniu 9 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną, a to za gotowe pieniądze. —

Edward Marjewski Komornik.

Części lub folwarki dóbr Klucza NIEBOROWSKIEGO z przyległościami, powtóre PROPINACJA w tychże dobrach i Nieruchomość KRÓLIKARNIA przy Warszawie położona, są z wolnej ręki do wydzierżawienia. O przedmiotach i warunkach takowej dzierżawy powziąść można bliższą wiadomość w Warszawie w zamieszkaniu Owidzkiego Mecenasa przy ulicy Długiej Nr 585 i u Kaietana Kozłowskiego przy ulicy Przeiazd Nr 647, niemniej u Alexandra Engelke Reienta Kancellarji Ziemiańskiej przy ulicy Senatorskiej Nr 460.

Dawniej przezemnie prowadzone RESTAURATORJUM przy ulicy Bielańskiej Nr 609, następnie Bratu moiemu w dzierżawę puszczone, dziś sam na siebie otworzyłem, którego Lokal w najnowszym guście przyozdobionym został. W temże Restauratorjum przyjmowane będą rozmaite Obstalunki, tak na miejscu, iak niemniej za iego granicą, a to z zadowoleniem żądaiących, oczem prześwietnej Publiczności mam zaszczyt donieść, oczekuiąc iej łaskawych względów. — *Jan Hejnikowski.*

Dnia 6 Lutego r. b. wieczorem, z Kwatery Officerskiej w domu Lassockich zwanym, z pod Nr 18, skradziony został z pomiędzy 3ch par wiszących na ścianie kosztownych PISTOLETÓW, ieden Pistolet z zamkiem do pistonów i ze Sznellerem, z napisem na blasze zamkowej wyrytym, Kehtner in Prag. Lufka powierzchownie ośmio graniasta brunatno brązowana; osada Orzechowa zupełnie nowa, Lasztok żelazny niebiesko szmelcowany; okucie żelazne szare, ryte. Właściciel uprasza ażeby kto takowy pistolet dostrzeże: odebrał go iako cudzą własność, i do Drukarni Kurjera Warszawskiego lub do Kantoru P. Epstejna w domu Lassockich za nagrodą zł: 18 oddał, a posiadaiącego takowy dla dalszego dochodzenia przytrzymał.

Uwiadamia się Publiczność, że SERY SZWAJCARSKIE i FRANCUZKIE nadeszły dnia 7 t. m. w dobrym gatunku, ktoby sobie życzył takowych, może dostać zawsze w nowej kamienicy pod Nr 33 na przeciwko Zamku.

☞ Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 599 w domu W. Brzezińskiej, w Kamienicy od tyłu na dole, są do sprzedania z wolnej ręki MEBLE MAHONIOWE iako to: Stoły, Komody, Szafy, Szafy do Bibljoteki, Stoliki różne małe, Krzesła, Kanapy, Łóżka, Lustra w złotych i mahoniowych ramach, Klawikort nowy i t. p. za pomierną cenę.

Ktoby miał do sprzedania SIODŁO DAMSKIE porządne, niech się zgłosi do domu W. Szambelana Nowakowskiego ulica Długa Nr 568, w pawilonie na lewo od ulicy.

Przed kilką dniami zgubiono PULJARES w którym znajdowały się Paszporta Dawida Zelmanowicza Slickiera i Jdzka Zelmanowicza Slickiera; oraz Pieniędzy zł: 195 w Papierach i Rewers na zł: 200, niemniej Kwit z Komory na Tołubow 37. Znalazca raczy oddać na ulicę Solec pod Nr 2914, za dobrą nagrodą.

W Mieście Zgierzu w Obwodzie Łęczyckim w nocy z dnia 4 na 5 b. m. skradziono Starozakonnemu Abrahamowi Danziger KONIA karego, bez odmiany, z BRYCZKĄ, przodek kuty a poszladek bosy, CHOMONT z płatkiem czerwonym w dobrym stanie; Koń miał około 8 lat; Ktoby o takowym miał wiadomość, raczy donieść do Zgierza do Burmistrza, za co odbierze dobrą nagrodę.

Na żądanie Exekutora Testamentu ś. p. Marjanny z Chodorowskich Drozgalskiej Wdowy i z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Mazowieckiego, ruchoma pozostałość po tejże niegdy Marjannie Drozgalskiej składaiąca się z kosztowności, garderoby, bielizny, pościeli, mebli, sprzętów domowych, i tym podobnych przedmiotów, tu w Warszawie przy ulicy Białej w domu Nr 887 dnia 9 m. i r. b. o godzinie 3 z południa i dni następnych przez publiczną Licytacją wyprzedaną zostanie. — Reient Powiatu Warszawskiego *Marcin Ciechanowski.*

Dziś rano 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.

TEATR NARO:. Jutro na żądanie *Fra Djawolo.*